

Abonament:

kwart. w eksped. 390 mk.
miesięcznie 130. — marek.
z odnośnikiem 130. — mk.
przez pocztę mies. 140. — mk.
kwartalnie 420. — marek.

Głos Leszczyński

Ogłoszenia:

wiersz petyt jedno-lamowy
25. — mk., dla poszukujących
pracy 15. — mk. Za onykli
w ogłoszeniach nadawane
telefonizmie Wydawnictwo
nie odpowiada.

Za redakcję odpowiedzialny Leon Trzebiński w Lesznie.
Nadł i druk „Drukarni Leszczyńskiej”, Sp. zap. z ograni. odp.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

„Głos Leszcz.” wychodzi codziennie z wyj. niedziel i świąt.
Redakcja, eksped. i drukarnia przy ul. Wolności 20. Tel. 61.

ETYKA PARTYJNA.

Okres powojenny przyczynił się ogromnie do zdeprawowania ludzi, wydobywając na jaw różne ukryte niskie instynkty człowieka, który podczas długotrwałej walki na polach bitew, tam wśród gromu dział, trzasku karabinów maszynowych, wśród rozpętania się żądzy niszczycielstwa, gdzie życie ludzkie, ten najcenniejszy skarb, było całkiem lekceważone — zmienił się, przeistoczył nieomal w człowieka — zwierzę. Tu też, kiedy ustały bratobójcze zapasy, człowiek nie mógł od razu pozbyć się tych wspomnień doby wojennej, nie mógł okiełznać rozrzuconych nerwów, namiętności i dawał się nimi opętać w życiu codziennym, wprowadzając również poniekąd te czynniki do stosunków pokojowych.

Są to bezwzględnie objawy anormalne, którym należy przeciwdziałać, które trzeba z całą stanowczością i bezwzględnością zwalczać, jak zło, przyczyniające się do rozprzężenia naszego życia państwowego, szkodzące normalnemu rozwojowi Polski. Pomijamy tu nadmierny rozrost partyjnicstwa, który u nas tak się rozwinął i doszedł nawet poniekąd do niebywałych rozmiarów; chodzi nam w danym wypadku o etykę partyjną, o stosowanie kulturalnych metod walki pomiędzy stronnictwami, nie urągających rozwojowi cywilizacji naszych czasów.

Pod tym względem nasze partie lewicowe osiągnęły faktycznie bardzo smutny rekord. Posiłkują się one, jako metodami walki oszczerstwem, potwarzą, złośliwym przekręcaniem z całą świadomością faktów — jednym słowem działają na masę demoralizującą, szerzą korupcję, w szerokich sferach społeczeństwa, wykorzystując często ich nieświadomość. Wypadki takie są na porządku dziennym i panom z lewicy nie nie szkodzi, że w ten sposób robią niedźwiedzia z alpejskiej przysługę państwu polskiemu, gdyż dyskretyjność wobec zagranicy, że wprowadzają do życia państwowego czynniki wywrotowe, sprzyjające działaniu wrogich nam elementów, których nie brak wskutek akcji naszych sąsiadów ze Wschodu i Zachodu. Jednym słowem lewica idzie na rękę poczynaniom agentów Lenina i Trockiego, pomaga w ten sposób szerzeniu się agitacji komunistycznej, zamiast zwalczać wrogi Polsce żywioł żydowski, popiera go i to z jakąś doprawdy niezrozumiałą zaciekłością.

Etyka partyjna w każdym państwie musi być podstawą jego życia, jeżeli chce ono rozwijać się normalnie, jeżeli chce zdołać walczyć z faktycznym postępem, z rozwojem cywilizacji, prowadząc normalną rozbudowę życia wewnętrznego. Dotyczy to zwłaszcza Polski, która przecież powstała w warunkach anormalnych, musiała tworzyć swoją państwowość na gruzach trzech odrębnych systemów, które, jak wykazała wojna, nie nadają się obecnie do uwzględnienia, które są już przetrzaskane, a na ich miejsce muszą być wprowadzone nowe wartości, muszą być położone nowe trwałe fundamenty. Polska musiała te fundamenty tworzyć nieomal z niczego i to w bitewnym rozgwarze, nie mając jeszcze ustalonych granic, nie posiadając odpowiednich zasobów pieniężnych, ani też ludzi wykwalifikowanych, bowiem dawne władze zaborcze z rozyślną systematycznością osłabły Polaków od wszelkiego udziału w rządach. W takich warunkach wprowadzanie niezdrowych podziałów, niedozwolonych systemów walki partyjnej, które lewica stosuje z całą zapamiętałością jest poniekąd zbrodnią przeciwko państwu polskiemu i jako taka powinna być z całą bezwzględnością piętnowana. Nie drogą kłamunij, nie przez oszczerstwa, ani rozyślnie i celowe przekręcanie faktów oraz pochwał nadużyć w zachęceniu partyjnym, jak tego byliśmy świadkami, chociażby z P. Kierkiem w sprawie znanych wypadków dojlidzkich — dochodzi się do pożądanego rezultatu, lecz jedynie drogą stosowania się do ścisłych a obowiązujących kulturalnego człowieka zasad etycznych, które wprowadzają do życia państwowego zdrowe podstawy, łagodzą właśnie, uniemożliwiają zbrodniczą agitację wrogich nam żywiołów, a prowadzą skuteczną pozytywną pracę państwowo-twórczą.

Mikulecki łapownikiem?!

Przypominając sobie Szan. Czytelnicy wystąpienie wiceministra skarbu p. Mikuleckiego przeciwko ks. Adamskiemu podczas debaty nad monopolem tyto-

niowym. Otóż tenże sam p. Mikulecki stanął pod ciężkim zarzutem łapownictwa wraz z innymi był. wysokimi urzędnikami dyrekcji monopolu tytoniów.

Mówi nam o tem interpelacja, która została wniesiona przez posła Czerniewskiego z Chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa Pracy wspólnie z p. posłem Meissnerem z Zw. L. N.

Interpelacja ta brzmi: Powiadomiono nas, że we wtorek wieczorem prokuratura państwowa w Warszawie otrzymała zeznanie Sandora Balinta, dyrektora spółki akc. towarów tytoniowych w Budapeszcie, byłego wspólnika firmy tytoniowej Rudolf Heiberger, Rohschach w Szwajcarii. Balint donosi, że dokonano przez generalną dyrekcję monopolu zakupu 110000 kg tytoniu za cenę 13 1/2 franków szwajcarskich za kilogram.

Generalna dyrekcja pierwotnie odrzuciła ofertę, później dopiero z innej strony otrzymała oferty na lepsze tytonie po cenach z franki za kilogram niższe, przyczem to drugą propozycję później odrzuciła, przyjmując pierwszą — temsamem ze stratą państwa.

Już z tego widać, że w podobny sposób zawarta transakcja polega na nadużyciu, mimo to śledztwa nie wytoczono, ani również procesu o oszczerstwo przeciwko autorowi memoriału.

Przyczyną, dla której zawarto niekorzystną umowę, polegającą wedle zeznania Balinta na przekupieniu następujących osób:

Wicemin. skarbu p. Mikuleckiego, b. dyrektora banku Mariana Bilńskiego (brata Leona Bilńskiego b. ministra), b. dyrektora monopolu Karola Seeligera (uwolnionego przez sąd, pomimo popelnionego szereg nadużyć), gen. sekretarza dyrekcji mon. tyton. Napieralskiego oraz b. urzędnika tejże dyrekcji Fideljusa.

Zeznanie Balinta, legalizowane notarialnie w Wiedniu, z poświadczeniem Prezydium Sądu Krajowego i austriackiego Ministerstwa dla spraw zagranicznych, ma następujące brzmienie w uwierzytelnionym tłumaczeniu polskiem:

„Ja niżej podpisany Aleksander (Sandor) Balint, dyrektor Tow. Akc. „A. G. für Warenverwertung” w Budapeszcie, zamieszkały w Budapeszcie, Theresienring Nr. 34, pensjonat Bristok, do tego czasu w Wiedniu, Hotel Erzherzog Karl, oświadczam niniejszym wyraznie, że p. Rudolf Heiberger, zamieszkały w Rohschach w Szwajcarii, w październiku 1919 r. zawarł i wykonał umowę z polskim monopolem o dostawę 110000 kg tytoniu tessalskiego w cenie po 13 50 fr. szwajcarskich za 1 kg.

Te tak horrendalnie wysoka cenę uzyskał p. Rudolf Heiberger tylko przez to, że przy interwencji p. Mariana Bilńskiego, b. dyrektora Banku przekupi następujące osoby:

1) P. Mikuleckiego, szefa sekcji monopolowej w Ministerstwie Skarbu, obecnie wiceministra;

2) P. dr. Seeligera, ówczesnego Generalnego dyrektora polskiej Dyrekcji Monopolowej.

P. Marj. Bilński otrzymał za swoją interwencję 250000 marek polsk., p. Mikulecki 500000 mk. do podziału z p. Seeligerm, przyczem nie jest wiadomo, pod jakim, czy p. Mikulecki sumę tę z p. Seeligerm rzeczywiście podzielił, czy tylko uzyskał od p. Seeligera zatwierdzenie Heibergerowskiej oferty przy pomocy swego stanowiska zwierzchnika. Poza tem przekupił p. Heiberger osobiście p. Napieralskiego sekretarza, dyrektora Seeligera większą kwotą i donosił mi o tem w ten sposób, że powie dział mi, „do Napieralskiego może Pan każdego czasu iść i wszystkiego w mojej sprawie się domagać, ponieważ tenże otrzymał odemnie znaczną kwotę”. Poza tem przekupił Heiberger, jak mi to osobiście powiedział, urzędnika monopolu odbiorczego tytoniowego niejakiego pana Fideljusa, wypłacając temuż większą kwotę.

Powyższe zeznanie gotów jestem w każdym czasie zaprzysiąc i polegać one na bezwzględnej prawdzie. Posiadam tego jest upoważniony do zrobienia użytku z tego dokumentu według swego uznania.”

Tyle zeznania p. Balinta.

Wobec tego zapytujemy P. Ministra Skarbu:

a) czy znane mu są fakty powyższe;

b) czy jest skłonny wszystkim wymienionym niezwłocznie wytoczyć śledztwo;

c) czy nie uważa za wskazane, aby niezwłocznie zażądać przedłożenia sobie aktów spraw, o które chodzi, ponieważ zachodzi niebezpieczeństwo usunięcia tych dokumentów, które mogłyby oskarżenie potwierdzić, lub stanowić dowód winy oskarżonych.

Wiadomości polityczne.

— **Z Rady Ministrów.** Rada Ministrów uchwaliła statut Trybunału Stanu oraz regulamin obrad Zgromadzenia Narodowego. Obie te ustawy wejdą pod obrady Sejmu w przyszłym tygodniu i muszą być jeszcze przed rozwiązaniem Sejmu uchwalone. — Rada Ministrów uchwaliła pozawczoraj w myśl projektu profesora Przybyskiego budowę Izby Senatorskiej do istniejącego gmachu Sejmowego przy ul. Wiejskiej. Ministerjum Robot Publicznych zobowiązało się wykonać te roboty w ciągu 7 miesięcy.

— **Wielkopoleński min. rolnictwa.** Hr. Bniński, który przyjął tekę ministra rolnictwa, przybył do Warszawy i odbył konferencję z p. wicem. Raczyńskim. Nominacja p. Bnińskiego zostanie załatwiona zaraz po powrocie p. premiera Ponikowskiego.

— **Konsystorz w Gdańsku.** Delegat Apostolski na w. m. Gdańsk biskup O'Rourke ustanowił konsystorz, któremu podlegają wszystkie sprawy kościelne, załatwiane dawniej przez wikarja generalny.

— **Ekspozytura polska w Piotrogradzie.** Rząd polski podejmie w krótkie rokowania z sowdepją w celu utworzenia ekspozytury poselstwa polskiego w Piotrogradzie analogicznej do istniejących ekspozytur poselstw Łotwy, Estonii i Finlandii.

— **Zwrot arrasów.** Delegacja rosyjska w mieszannej komisji specjalnej zawiadomiła delegację polską o odszukaniu przez stronę rosyjską dalszych 25 arrasów. Przejęcie ich przez delegację polską nastąpi w dniach najbliższych. Łącznie z poprzednio odzyskanymi stanowić to będzie sumę 83 sztuk cennych arrasów, których kolekcja po odzyskaniu reszty będzie jedną z najcenniejszych tego rodzaju kolekcji w Europie.

— **Ocenienie kosztowności.** Pracę nad oceną 3-ciej raty kosztowności jako należytości za tabor kolejowy wywieziony podczas ewakuacji do Rosji urwają w dalszym ciągu. Strona rosyjska przedstawiła ostatnią partję drogocennych kamieni, których otakowanie przewł. ka ocenę całkowitej raty.

— **Nowy poseł niemiecki w Warszawie.** Przybył do Warszawy nowomianowany poseł nadzwyczajny i min. pełnomocny Rzeszy, p. Ulrich Rauscher.

— **Rokowania austro-polskie.** W najbliższym czasie przybyć ma do Warszawy delegacja rządu austriackiego celem podjęcia rokowań w sprawie traktatu handlowego.

— **Paryż.** New York Herald zamieszcza bardzo znamienity artykuł p. d-ra Franka Simonisa co do pożyczki, jaką Stany Zjednoczone miałyby udzielić Rosji i ewentualnie innym państwom europejskim. Simonis zaznacza na wstępie, że w całej Europie panuje wielkie zdziwienie z powodu stanowiska, jakie zajęła Anglia wobec Rosji. Amerykańska opinia publiczna patrzy w dalszym ciągu na członków rządu sowieckiego w Moskwie jak na bandytów i zalefców, dla których niema nic świętego. Gdyby Europa pogodziła się z teoriami broniem i Genul, nateńcaż wojszek Sam zamknąłby raz na zawsze swoje złoteł nadawane kieszonki. Aby pertraktacje, które rozpoczęły się obecnie w Paryżu w sprawie pożyczki Niemcom, miały szanse powodzenia, trzeba by, żeby dłużnik zdołał dać wszelkie zadawaniające gwarancje, iż pożyczkę wróci. Poza tem pożyczający powinien mieć przedewszystkiem zaufanie do pożyczającego. Sentyment głównego kredytora — a jest nim naród amerykański — oziębił się znacznie wskutek zajęć ostatnich tygodni. Traktat zawarty pomiędzy Rosją a Niemcami za plecami sprzymierzeńców, poza tem okazana słabość mocarstw europejskich wobec Czicherina zrobiły swoje. Tak więc Pierpont Morgan, który ma trudne zadanie dojścia do porozumienia w sprawie pożyczki, jest już z góry uprzedzony i pertraktacje bankierów w Paryżu nie dadzą zapewne tego rezultatu, którego Niemcy spodziewają się.

— **Krwawe walki we Włoszech.** We wszystkich prawie miastach doszło do gwałtownych starć pomiędzy komunistami a faszystami. W związku z krwawymi wypadkami rzymskimi rozpoczęły się znow w całych Włoszech walki faszystów z komunistami. Specjalnie gwałtowny obrót przybrały one w Genui. Podesza starć było kilku zabitych i rannych. Opinia publiczna jest wzburzona i wysoce niepokojoona ekscesami. „Socialistyczna „Lavoro”, zwracając uwagę na obecność 100 000 piechurów w Rzymie, domaga się od rządu podjęcia wszelkich kroków uniemożliwiających wojnę cywilną we Włoszech, jako szkodzącą autorytetowi państwa na ze wnątrz.

Los wdowy po poległym w obronie Ojczyzny.

(Słowo Pomorskie donosi)

Dziwnem i niezrozumiałem jest postępowanie niektórych organów władz, krzywdzących przez karygodne niedbaństwo tych, których jedyny żywiciel-ojciec poległ w służbie wojskowej.

Dotychczas nieszczęśliwych należy wdowa z dziećmi, wciągającymi dzieci, p. Sukowska w Brodniczy, której mąż Józef Sukowski, pełniący służbę wywiadową Ekspoz. Od II. N. D. w Grudziądzu w styczniu 1922 r. zastrzelonym został przez żołnierzy „Grenzschutz-u”.

Pani ta, otrzymując już przez pewien czas bardzo minimalną zapomogę, od września ub. r. do dnia dzisiejszego, więc przez całe 8 miesięcy ani jednej marki nie otrzymała, mimo interwencji ze strony postów i przyrzeczeń wyższych władz.

Ponieważ wszelkie inne próby w tym wypadku zawiodły, poruszamy publicznie tę sprawę, celem spowodowania Ministerstwa Spraw Wojskowych do zajęcia się tą kwestją i postarania się o jak najrychlejsze — korzystne dla nieszczęśliwej wdowy i jej dzieci załatwienie.

Ze świata.

**** Rzym.** Z kół watykańskich dochodzi zaprzeczenie wiadomości podanej przez Chicago Tribune, jakoby Papież zamierzał udać się na letnie wywczas do pałacu w Castel-Gandolfo, 25 kilometrów od Rzymu. Papież obecny, podobnie jak jego poprzednicy Watykanu opuszczać nie będzie.

**** Olsztyn.** Z okazji przyjazdu Hindenburga odbyły się tu wielkie nacjonalistyczno-niemieckie manifestacje, w których uczestniczyła nie tylko ludność cywilna, ale również całe rzesze urzędników, tłumy orgieszowców różnych tajnych związków Kriegervereinów, a nawet i oddziały wojska rzeszy niemieckiej. Całe miasto było przybrane w girlandy, chorągwie i sztandary. Ciekawe, że nigdzie nie zauważono ani jednej nowej republikańskiej chorągwi. Na każdym domu powiewały tylko chorągwie o barwach albo czarno-białe-czerwonych, albo czarno-białych. Nawet ci, o których sądzono, że należą do partii lewicowych, zmanifestowali w ten sposób, że na republikę nie godzą się, i są wierni dawnym tradycjom. Hindenburg dokonał szczegółowych oględzin koszar olsztynskich i brał następnie udział w bankiecie wydanym na jego cześć przez ciało oficerskie. Z Olsztyna udał się Hindenburg do Osterode. Na specjalne życzenie

ludności elbląskiej przybędzie Hindenburg również do Biblaga, co przedtem nie było przewidziane.

**** Berlin.** Dobrali się! Według doniesień nacjonalistycznej prasy niemieckiej ślub Karola Radka z siostrą Waltera Rathenau'a odbędzie się istotnie za kilka miesięcy, skoro tylko Radek zdola przeprowadzić wszystkie formalności rozwodowe. Nacjonalisci przypominają z okazji tej pochochodzenie Radka i dwudzięć, że matka jego utrzymywała w Krakowie tajny dom schadzek. Tak dokonywa się demokratyzacja niemiecka.

**** W Holandji** zaprowadzono 9-godzinny dzień pracy, czyli 54 godzin tygodniowo.

**** Ślub króla serbskiego Aleksandra** został odłożony do 8 czerwca z powodu choroby siostry panny młodej.

**** W Niemczech** podwyższono taryfę pocztową na 3 mk. od listu wewnątrz kraju i 6 zagranicę.

**** Niemcy** zburzyli we Francji 3 tys. kościołów. Większa część zburzonych kościołów znajduje się obecnie w odbudowie za uzyskaną pożyczkę 200 milionów franków.

**** Okręt angielski „Egipt”** zatonął z powodu zdrzenia się z okrętem francuskim „La Seine”. Utonęło 15 pasażerów i 81 ludzi załogi. Pozaatem zatonoł milion funtów sterlingów w złocie, wieszonych przez „Egipt” do Indji.

**** Prasa włoska** zapowiada, że wkrótce podpisany będzie włosko-sowiecki traktat handlowy, przyznający Włochom różne przywileje handlowe w Rosji.

**** W Tripolisie** wybuchło powstanie Arabów. Włosi wysłali przeciw powstańcom znaczne oddziały wojsk.

**** Sprytność szmuglerów.** Szmuglerzy są niewyczerpani w wynajdowaniu coraz nowszych sposobów przemycania różnych przedmiotów i jak wiadomo robią na tem milionowe interesy.

Z drugiej strony urzędnicy celni wystylają cały swój spryt, aby odkryć oszukawcze metody. Niedawno udało się im w Niemczech wpasć na ciekawy sposób szmuglowania drogich kamieni. Tym razem użyto dla pokrywy książki.

Pasażer dla zabicia czasu w podróży wiezie ze sobą książkę. Wykonana ona jest tak ładną, że zupełnie nie różni się wyglądem od innych wydawnictw, sprzedawanych w księgarniach i na dworcach. Ale wewnątrz, miejsce pokarunku dla ducha zajmują brylanty, szmaragdy i inne drogie kamienie, albowiem książka jest wydrążona.

Sprytni szmuglerzy trafili jednak na sprytniejszych jeszcze urzędników, zostali przyłapani i aresztowani.

Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 31. maja 1922 r.

R. k. Anieli, Petroneli. — Słow. Bożeślawa.

Wschód Słońca o godz. 3.47. Zachód o godz. 8.08.

Wschód Księg. o godz. 8.47. Zachód o godz. 11.37.

Miejscowe:

* W ekspedycji złożono: na Czerwony Krzyż z pierwszej zabawy polskiej w St. Długie 700 mk.

* **Wiadomości kościelne.** Do Kół śpiewaczych w mieście. Proszę usilnie, aby śpiewacy i śpiewaczki ćwiczyli na ur. Bożego Ciała pilnie uczęszczali na lekcje. Lekcja najbliższa odbędzie się w środę 4 maja o g. 8.30 wiecz. w „Bazarze”. X. Probus.

* **Zwracamy uwagę na Walne Zebranie Spółdzielni Budowlanej,** które odbędzie się w czwartek 1 bm. godzinie 7.30 w Ratuszu. Ze względu na wagę kwestji mieszkaniowej jest pożądane, aby nie tylko członkowie lecz równocześnie obywatele tak z miast jak i powiatu, którzy sprawą mieszkaniową się interesują jak najliczniej przybyli.

* **Kto odgadnie? „Tani Do spsedane Mena i Damski Kohle. Menski i Damski masz Do sicha i nie zini i Fortepianin.”** — Kto ten na tablicy „zdobił” „handeles” starzyzna Goldberga przy ul. Jeleniej. Zaiste — czy to polski lub suaheli... Trudno przypuszczać, aby m. sem tym żydyk chciał się przypodobać Polakom, natomiast napewno pomyślał sobie: byłoby tylko z niego po polsku posmarować — a głupi „gol” dał na tem zapaść... I ma słusność! Popatrzmy tylko, jak nasi wchodzą i wychodzą u żyda, zwłaszcza na kłobieciny wiejskie, a wtenczas zrozumimy dopóki zachwaloć żyda. Mamy nadzieję, że w przyszłym społeczeństwie nasze zaręczenie na podobne obrzędy napisy i pouczy żydy, iż w polskim Lesznie nie wolno obrazać uczuć polskich, zaś załatwiających z takim żydem interesa wyrazić najgłębszą pogardę.

* **Jarmarki w miesiącu czerwcu.** Czempak Dolski 1, Dubin 6, Gniezno 20, Smigiel 21, Sieradz 6, Szamotuły 7, Znin 1, Mroczka 13, Nowy Między 1, Oborniki 13, Obrzycko 16, Osiężany 1, Odolanów 8, Opatonica 8, Ostrów 6, Ostrzeszka 14, Piaski 14, Rychno 11, Rogoźnica 1, Kobylińska 21, Kobylin 6, Kostrzyn 20, Młyn.

* **Znalezione rozmaite klucze.** Odebrać można w biurze Pol. Państw. w Ratuszu.

* **Ujawnienie pioruna.** Ludzkość będzie dziwić mogła triumfować, gdy opauję elektryczność stała się feryczną. Początki już są zrobione. Jak donosi „Gazeta Gnieźnieńska” próbował na polach Dalek p. S. Witkowski za pomocą zbudowanego przez siebie prostego aparatu ściągnąć elektryczność z atmosfery. P. Witkowskiemu udało się za pomocą aparatu już zapalić małą żarówkę. Gdyby się udało bez względu na to, czy otrzymać elektryczność, byłoby to kolosalny sukces. Z powyższego wynika, że może wkrótce istniejące elektrotechnicy ujawnią pioruna i się jego używać do celów przemysłowych. Wiek elektryczności może nam odkryje nowe cuda techniki.

* **Jak wygląda czytelnictwo w Lesznie.** Po przyjęciu miasta do Polski pamiętano najsilniej o oświeceniu i postarano się o uruchomienie czytelnictwa publicznego. Książek wówczas było około 500, a trzydziestą pracą mamy ich około 2500. Jeszcze nie taką wielką ilość Polaków w mieście czytają. Jednakże daleko by się częściowo potrzeba oświecenia, gdyby wszyscy czytelnicy byli samymi i obowiązkowi i zwracali książkę natychmiast po przeczytaniu do biblioteki, ponieważ można by kilkoma książkami obsłużyć wielką ilość czytających wiedz. Niestety, to się w Lesznie nie dzieje! Przeważna większość czytelników za trzymuje książki u siebie po kilka tygodni, a nawet

Józef Rogosz.

Czarny Prokop.

Powieść

osnuta na tle życia oprysków karpackich.

Daleko wystający okap dachu wspierał się na słupach misternie rzeźbionych i werandę nakrywał. Jakkolwiek była ona u góry otwarta a tylko dołem zabudowana, jednakowoż już to samo, że o dole deski rozbiły się górskich wichur zapędy, czyniło chatę cieplejszą.

Dom Guli był w Smorzu najokazalszy; miał nawet komu drewniany, gliną dobrze wylepiony, który wysoko sterczał nad dachem.

W izbie luźnywo zaczęło gasnąć.

— Spisz, Petros! — Wasył gromko zawołał, głos w podnosząc.

Na głos ojca, siedmioletni Pietrus, zerwał się przestraszony ze skrzyni, na który się zderzał, a przebiegłszy do szyć, leżących obok pieca, wziął z nich jedną i zapalił grubszą jej koniec, poczem cichszy wetknął w szparę ściany. Chłopczyna był bosy, w jednej kosiulnicie, rękawkiem przepasał. Odłaz przeloczymem stojąc, w płomieniu, który zółtem światłem blada twarzyczkę mu oświetlał, patrzył uważnie, a gdy szczyty cęść spaloną zaczęła skrzęcać się i czernieć, obrzywał ją palcami i na ziemię rzucał.

Dzięki temu, w izbie zrobiło się jaśniej.

Gula przestał biec się po kolanie i kilka razy mrknął pod nos: Hm! hm!

Szum bardziej szły wyciągnął i zapytał:

— No, jak będzie, panie gospodarzu?

Chłop skierował na gościa oczy krwią zabiegłe i krótko odpowiedział:

— Będzie, co Bóg da!

Szum poruszył się niespokojnie.

— Pewnie, że będzie, co Bóg da, — zaczął mówić szybko — ale czy pan Wasył nie wie, że on tylko te mu daje; kto go o to prosi, i tak daje, jak sobie człowiek u niego zasłuży? Nie darmo chrześcijaństwo mówi: jak sobie posiedleż, tak się wypiszę, pomagaj sobie a Bóg ci pomoże. Czy pan gospodarz słyszał? Jeżeli sobie sami nie pomożecie, to i Pan Bóg nie wam nie da.

— Ta chyba tak! — chłop odparł, a wyciągnawszy reke, wziął pełny polkwaterek, duszkiem go wychylił i na ziemię spłunął.

Szum myślał, że Gula coś więcej powie, lecz gdy ten dalej milczał, żyd osądził, iż czas jemu samemu głos zabrać.

— Mnie się zdaje, panie gospodarzu, że tu komuś trzeba raz powiedzieć: albo netta, albo wista, albo biate, albo czarne, bo z panem Verwaiterem nie można dużo żartować. On człowiek bardzo dobry, tylko go do rany przyłożył, ale jak się raz rozgniewa, gotowy być źle! W prawdzie we sobie kmięć całą gębą, pańszczyzny nie robić, na daj się mi w kół nie ma takiego drugiego gospodarza, jak Wasył Gula; wszystko to prawda, ale pan Verwaiter przecie mocniejszy. On żyje z pan brat z największymi ludźmi: i z naszym panem sędzią i z samym panem starostą ze Stryja... jak zecnie, to te... wszystko landsdragony i finansery, będą mu buty czyścić, nawet pan hrabia, jak tu czasem

przyjdzie, klepie go zawsze po ramieniu i mówi: Mein lieber! to znaczy: mój kochany! Słyszcież, a pan hrabia jemu mówi? Jam to nie raz słyszał na własne uszy, żeby tak rok miał!

— Ta nie mówi jak chce, a mi tam nie jest — Wasył odrzucił, w tył się przeciągając.

— Pewnie, niech mu mówi, ale jak pan hrabia honoruje Verwaitera, choć to jego sługa, to i Verwaitera kocha, a jak on Verwaitera kocha to i Verwaiter jest mocny, a jak Verwaiter jest mocny, to kto będzie wojował?

Szum wypowiedział to jednym totem i czuł, że wrazenie wywró jego słowa. Strzał nie chybił. Chłop poruszył się i rzekł:

— Przecie ja z nim do wojny nie stoję.

— Ja wiem, że nie stajecie... Gula na to rozum delikatny, żeby z takim panem nie było. Ale Verwaiterowi trzeba iść na rękę... Słyszcież!

— Ależ ja chce! chce! — chłop krzyknął i z całej siły w stół uderzył. — Jeszcze tamtego bytyhm ja doprowadzić, ale dziewczka ani da sobie mówić!

Gwałtowny ton, którym te słowa wypowiedział, jasno wskazywał, że wreszcie nie stem stał, o godzinę gniewem przyjmowało. Teraz sobie uszył.

— Czemu ona nie chce o tem słyszeć? — ciekawie podchwycił.

— Mówi że się boi.

(Dalszy ciąg nastąpi).

kilkanaście miesięcy: to jest takich, co czytelników, którzy wypożyczali książki w ubiegłym roku a do dziś nie raczyli ich odebrać do czytelników pomimo kilkakrotnych napomnień. Zwykle są to książki lepsze, w ten sposób są niedostępne dla ludzi, którzy by chcieli skorzystać. Zwracamy się więc do Szan. Obywatelstwa miasta Leszna z prośbą, aby nie tamowały ruchu oświatowego. Wszystkie książki, które są własnością czytelników, należy niezwłocznie odebrać do biblioteki, ponieważ za kilka tygodni będzie czytelnika zamknięta celem wypracowania rocznego sprawozdania.

Greco. Dnia 23. 4. b. r. utworzyła się w Brennie Grupa Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej. Zebranie informacyjne Związku Inwalidów Wojennych zganił referent p. Langner, prezes Koła Leszno. W krótkości streszczenie znaczenia organizacji, wykreślił wytyczoną działalność i cel, do którego organizacja dąży, równocześnie nawołując do organizowania się i do wspólnej pracy, jako że poprawia organu „Inwalidów”. Po przemówieniu referenta i przy udziale około 40 zgromadzonych przystąpiono do wyboru zarządu. Wybrano na przewodniczącego p. Napieralskiego, zast. Karolczyka, sekretarza p. Nowaka, zast. Wasiela, skarbnika Zaleskiego, zast. Mochalewicz. Młody zarząd za wybór i załatwienie dziękując, zapewnił, że obowiązki mu nałożony będzie starał się wypełnić sumiennie. Do Związku zapisało się 35 członków.

Prowinojonalne:

* W Poznaniu jest obecnie 2.714 bezrobotnych.

Z dalszych stron:

* Bandyci w pociągu Kraków—Poznań. W nocy z 27 do 28 b. m. trzej bandyci wtargnęli na stację Szwecze pod Kłuczborkiem przez okno do zamkniętego wagonu I i II klasy, idącego wprost z Krakowa do Poznania. Bandyci z których dwóch było w mundurach sędziów, policji niemieckiej zrabowali kilku podróżnych pod grozą rewolwerów kilka milionów mk. w gotówce i kieszonkowych. Służba kolejowa zachowywała się biernie, twierdząc, że jest bez broni.

Gdy pociąg wreszcie po 15 minutach terroru ze strony bandytów stanął na skutek sygnału jednego z podróżnych, bandyci wraz z łupem swym zbiegli.

* Witos kupuje majątki. „Gaz. Warsz.” donosi, że Witos kupił na imię swojego zięcia majątek Wróblewicz, w powiecie tarnowskim, posiadający 400 mórg ornego gruntu, 300 mórg lasu, wspaniały dwór, park oraz gorzelnię.

* Na Zjazd Związku Miast do Lwowa przybyło 400 burmistrzów miast polskich i 8 merów francuskich.

* Liczba policjantów w Krakowie ma być zmniejszona z 600 na 100.

* Robotnicy fabryk wstątek w Łodzi zastrajkowali. Zadają oni 80 proc. podwyżki. Właściciele fabryk dają 30 proc.

Wolne głosy.

Koledzy Urzędnicy!

Pomimo nawoływań jesteście głusi — nie poczuwacie się do obowiązku przyczynienia się choć tylko obecnością na zebraniach do zrealizowania naszych ważnych postulatów, które i was najwięcej obchodzi, to jest niedola urzędnicza, a że zarząd takich postulatów sam w imieniu naszym do gł. zarządu z dalej do Warszawy powziąć i postać nie może — chyba każdy to zrozumie i to we własnym swym interesie. A ponieważ przesłanie takiej uchwały do gł. zarządu w Poznaniu jest konieczne, przeto ponownie zwołuje się nadzwyczajne zebranie na dzień 31 b. m. na godz. 7 wieczór do Strzelnicy.

Zaznacza się, iż wszelka opieszałość i zaniedbanie się pojawiają na powyższe zebranie — może przynieść jedynie szkodę tym, w których interesie zarząd pracuje.

Zarząd związku urzęd. państw. samorz. i komunalnych.

Najwyższy czas odnowić przedpłatę na CZERWIEC!

Od Redakcji. Panu G. w Lesznie: Korespondencja powędrowała do kosza. Jeśli stała się Panu krzywda lub w urzędzie obchodzono się z Panem niegrzecznie, wnieś Pan zażalenie do przełożonej władzy a nie udawaj się zaraz do opinii publicznej. Z doświadczenia wiemy, że z muchy robi się stonia. — F. K. w Wi. i S. w Boj.: To samo. — Cich. w G.: Udać do Dyrekcji Kol. Państw. w Poznaniu.

Ruch w Towarzystwach.

(-) Koło śpiewu „Demiński”. Dziś wiecz. o godzinie 8 1/4 lekcja dla mężczyzn w Strzelnicy. Z.

(-) Tow. Młodzieży Męsk. Polsko-Kat. w Lesznie. Zebranie miesięczne dziś wieczorem o godz. 8 na sali Domu Katolickiego. Ważne sprawy. O jaknajliczniejszy udział prosi Zarząd.

(-) Koło śpiewu „Chopin”. Lekcja śpiewu na ur. Bożego Ciała odbędzie się w środę 31 bm. o godzinie 8,30 w hotelu „Bazar”. Komplet pożądany. Z.

(-) Tow. św. Wincentego a Paulo. Plenarne zebranie odbędzie się we wtorek 30 bm. o g. 8,30 na małej sali Domu Katolickiego. Uprasza się o jaknajliczniejszy udział. Zarząd.

(-) Ochotnicza Straż Pożarna w Lesznie urządza dnia 2 lipca zabawę latową, uprasza się wszystkie Tow. ażeby w dniu tym zabaw nie urządzano.

Zarząd Zw. Tow. Pol. w Lesznie.

Koniec działu redakcyjnego.

Amerykański smalec
poleca
Cz. Szydłowski.
Banany, pomarańcze, cytryny
poleca
Dom delikatesów
I. ZGAŃSKI.
50 ctr. trwałych ziemniaków jadalnych
sprzeda
leńscy Hoffmann, Kowale, p. Olszewska.

Towary, ubrania, suknie, kapelusze, bielizna męska i damska, obuwie po najniższych cenach poleca
A. Urbankowski,
dawniej H. Ksiński,
Kościańska 2 i Kościńska 2.
Suche drzewo opałowe
z budowlą codziennie na sprzedaż.
Ul. Kościńska 17.
Na sprzedaż:
kapelusz czarny latowy i kapelusz żółty.
Ul. Kościńska 80 i.

Stanowien. Publiczności miasta Leszna i okolicy poleca najmniejszą do łaskawej wiadomości, iż z niniejszym otwieram moją
piekarnię
przy ul. Kościńskiej 25.
Bede się starał Stanownia Publiczność przez dostarczenie dobrego towaru jak najbardziej zadowolić.
z szanownym pozdrowieniem
Ignacy Fórmanek,
mistrz piekarski.

Oszczędność!
Oszczędność to ważna i potrzebna cnota. Narody marnotrawne ubożają i giną, ale narody oszczędne, pracowite i uczciwe dorabiają się lepszej przyszłości. Pieniądże w domu chować, to nieroztropnie i lekkomyślnie.
Za złożone u nas pieniądze do oprocentowania wypłacamy:
za 1000 mk. przez 2 lata 1166,40 mk., przez 10 lat 2161,80 mk.
" 5000 " " " 5832, " " " 10635,50 " "
" 10000 " " " 11664, " " " 21271, " "
" 20000 " " " 23328, " " " 42542, " "
" 40000 " " " 46656, " " " 85084, " "
" 80000 " " " 93312, " " " 170168, " "
" 100000 " " " 115784, " " " 212710, " "

Bank Ludowy w Kościanie,
Spółka zapisana z nieogr. odpow.
Oddział Leszno, ul. Dworcowa 12.

Szan. Publiczności miasta Leszna i okolicy donoszę uprzejmie, iż z dniem dzisiejszym
otworzyłem przy ul. Grodzkiej 7 warsztat kowalski.
Wykonuję wszelkie prace w zakresie ten wchodzące. Przyjmuję także wszelkie reparacje po umiarkowanych cenach.
Z poważaniem
Władysław Kaczyński.

W czwartek, d. 1. 6. rb., o godz. 11 przed poł.!! Życzenie świąteczne!! odbędzie się

licytacja aleji
należących do Majętności Goniembce w podwórzcu najwięcej dającemu za gotówką
Zarząd.

Wielkopolskie Przedsięw.
Torfu Przygodzice,
powiat Ostrów. , Tel. 10.
Poleca suchy
TORF PRASOWANY
nadający się do palenia w lokomob., ogrzewań centralnych i t.d. po bardzo korzystnej cenie.

Na szczury
poleca
truciznę
Apteka p. „Złotym Lwem”
ul. Wolności nr. 2.

Przyjmę zamówienia na
torf prasowany
li tylko wagonowo.
Gdzie? wskaże eksp. Głos.
Kupię
10 maszyn do szycia
damskie i męskie tylko z okragłym kołkiem.
A. Urbankowski,
Leszno, ul. Kościńska 2.

Kawaler
lat 30, brunet, urzędnik kolejowy, poszukuje z powodu braku znajomości na tej drodze
panny
w celu matrymonialnym.
Panienki do lat 24 raczą łaskawie swe oferty o ile możności z fotografią, którą się zwraca, złożyć do eksp. Głosu pod „P. G. 5565”. Młoda wdówka nie wykluczona. Rzecz traktuje się serio. Posrednictwo krewnych mile widziane. Dyskrecja zapewniona. Anonimowo do kosza.

Majątność Oporowo
poszukuje od 1. lipca, dobrze znającego swój fach

kowala
żonatego z własnymi narzędziami i zaciągnikami.

Starsza, samodzielna
panienka
do składu cygar od zaraz potrzebna.
Gdzie? wskaże „Głos”.

Poszukuje się uczciwą
dziewczynę
do wszelkiej pracy domowej od 1. 6. rb.
Ul. Zielona 3.

Uczciwą
dziewczynę
do wszelkiej pracy, na wysokie zasługi, potrzebuje od 1. 6. rb.
Pensjonat, Komeniusza 24.

Maszynistka
z praktyką biurową
poszukuje od zaraz posady.
Łask. zgłoszenia pod „H. D.” do eksp. Głosu.

**UBRANKA
DLA CHŁOPCÓW**

Z okazji nadchodzących Zielonych Świąt
garderobę męską gotową
połączam
DOM ODZIEŻY
własnego wykonania po znanych niskich cenach.
WŁAŚC.: M. SZAFRAŃSKI.
 Rynek 26/27
LESZNO
 Rynek 26/27

**WIELKI WYBÓR
W WSZELKICH
ARTYKUŁACH MĘSKICH!**

Zgubiono w sobotę
broškę z fotografią.
Uczciwego znalazcę uprasza
się o oddanie
ul. Wschowska 9 I.

Zgubiono
wykaz osobisty
na nazwisko M. Golińska.
Uprasza się o oddanie za
wynagrodzeniem.
ul. Leszczyńskich 15-17.

Zgubiono
w niedzielę w Strzelnicy
bransoletkę.
Uczciw. znalazcę uprasza się
o oddanie takowej za wynagrodzeniem w eksp. Głosu.

Wczoraj wieczór, pomiędzy
godz. 8-9

zgubiono gumę
od wózka dziecię.
na promenadzie. Uczciwego
znalazcę uprasza się o oddanie
za wynagrodzeniem w eksp.
Głosu.

Biuro ludowo-prawnicze
R. Kościelniak, Leszno
- ul. Dworcowa nr. 52 -
polecą się do załatwiania
wszelkich prac piśmiennych.
Specjaln.: sprawy podatkowe.

**Kto ma zamiar
korzystnie**
nabyć jaką
posiadłość, niech się zgłosi
z ośm. zaufaniem do biura
KOMISOWO - HANDLOW.
"Ochrona"
Błaszowski i Ska.
LESZNO.
Plac Dr. Metziga nr. 14.

Baczność urzędnicy!

W środę, d. 31. bm., o godz. 7 wiecz. odbędzie się

**nadzwyczajne zebranie
w Strzelnicy**

Na porządku dziennym ważne sprawy. Przybycie
wszystkich urzędników konieczne.

**Zarząd Związku Urzędników
państw., samorząd i komunalnych**

Walne zebranie

Spółdzielni Budowlanej w Lesznie

odbędzie się dnia 1. czerwca o godz. 7, wieczorem
w Ratuszu, na które się wszystkich członków zaprasza.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie roczne Zarządu i Rady Nadzorczej
za rok 1921.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
4. Udzielenie pokwitowania Zarządowi R. N.
5. Sprawa dalszej działalności Spółdzielni.
6. Przyjęcie uzupełnionych ustaw.
7. Uzupełnienie Rady Nadzorczej.
8. Wolne głosy.

RADA NADZORCZA.

Stefan Tulisza, zast. przewodniczącego.

**Przedziałnia wełny
Fischer & Schubert Leszno**

..... Szosa Rydzńska.

Każdą ilość, nawet najmniejszą

czyszczonej i nieczyszczonej

WEŁNY

przyjmujemy do prężenia.

Pierwszorzędna praca! Umiarkowane ceny!

Kino Palace!

Od dziś II. część

tego wielkiego dzieła filmowego
wielce arystokratycznego. Ten
tydzień przeważnie tylko dla
inteligencji, pod tytułem:

„Błądzące dusze“
w 5-ciu aktach.

Uprócz tego dajemy wkładkę.

BACZNOŚĆ

Z powodu inwentury urządzamy od 29 maja do 3 czerwca
tani tydzień - „-“ - tani tydzień
i udzielamy **RABAT OD 5-10%** od wszelkich towarów
lokalowych, obuwiu i odzieży.

Sklep kom.-handlowy „Wygoda“,
ul. Leszczyńskich 27.

Po wystąpieniu z wojska przyjmuję chorych od 3-5

w klinice prywatnej przy

ulicy Mickiewicza 22

DR. PARCZEWSKI

specjalista w chirurgii

Telefon 1899. POZNAN. Telefon 1899.

Hotel Bristol
polecą dziś wieczorem

FLAKI

Wierciarnia
na żelazo
slupkowa futrem Pe
wóz roboczy
z hel
wszystko w dobrym stanie
sprzedaj.
HAUSLER
ul. Kościelna 21.

**Pies
foksterjer**

bardzo czujny i czysty
kaniw, tresowany, nob
bronica osobisty i straż
konia lub sędu, esty
zwyyczajnie ualemi nas
Ul. Kościelna 21.

**2 młode
psy polow**

1/4 roku stare na sprze
M. Kunze, August
p. Rydzan.

Poszukuje się

SKŁAD

nadaj. się do cygar
lub ul. Dworcowej
pedjenty władz
polskim i niemied
istniejącego składu
1. lipca rb. ew. w
Łask. oferty proszę
nie pod lit. A. H. S
eksp. Głosu.